GAZETKA RADIOWA

Nr 2 (18) — Warszawa, Luty 1949 rok — Rok III

ROK SZOPENOWSKI

W roku bieżącym przypada 100 rocznica śmierci genialnego pianisty polskiego Fryderyka Szopena. Celem udostępnienia najszerszym masom pięknej muzyki polskiego kompozytora urządzony będzie szereg imprez muzycznych, w których bardzo poważną rolę odegra Polskie Radio.

W Warszawie powstał Centralny Komitet Szopenowski, który projektuje cały szereg koncertów w wykonaniu najlepszych pianistów polskich. Ponadto organizowane będą imprezy muzyczne poprzedzone prelekcjami oraz audycje literackie ilustrowane muzyką Szopena. Ukaże się również cykl rozmaitego rodzaju publikacji poświęconych życiu i dziełu Szopena. Film Polski w bieżącym roku przystąpi do nakręcania filmu o Szopenie.

Rok Szopenowski rozpocznie się w dniu 22 lutego b. r. Uroczyste jego otwarcie odbędzie się w Żelazowej Woli, w miejscu urodzin wielkiego kompozytora. W dniu tym w Warszawie otwarta będzie wystawa pamiątek szopenowskich oraz urządzony zostanie wielki koncert akademia. Odtąd przez cały rok kalendarzowy trwać będą różnorodne imprezy związane z imieniem i sztuką wielkiego kompozytora, a stanowiące wyraz czci narodu dla artysty.

Poza cyklami koncertów szopenowskich, które radiosłuchacze usłyszą przez radio, przewidziane są zbiorowe wycieczki młodzieży szkolnej do Żelazowej Woli, gdzie odbywać się będą konkursy chórów i zespołów muzycznych, zjazd w Warszawie najlepszych chórów z całego kraju, wystawy objazdowe oraz czwarty międzynarodowy konkurs pianistów.

SPOŁECZNY KOMITET RADIOFONIZACJI KRAJU w r. 1949

Nie ma lepszego środka upowszechnienia kultury niż zainstalowanie radia we wszystkich szkołach, świetlicach, warsztatach pracy i mieszkaniach w całym kraju. S.K.R.K. współdziałał z Polskim Radio w realizacji tego zadania.

W 1949 r. S.K.R.K. rozprowadzi na terenie kraju 150.000 głośników mieszkaniowych, z czego 100.000 na wsi, resztę zaś w mieszkaniach robotniczych — w mieście. Akcja radiofonizacji mieszkań ludności wiejskiej obejmie zatem całkowite zradiofonizowanie około 3.000 wsi.

Radiofonizacja mieszkań robotniczych i chłopskich jest zadaniem S.K.R.K., warunki materialne kraju nie pozwalają jednak na zrealizowanie go w tempie szybkim, jak byłoby wskazane.

Przemysł radiowy odbudowujący się dopiero po zniszczeniach wojenych, które dotknęły go niemal w 100%, nie jest jeszcze w stanie zaspokoić całkowitego zapotrzebowania na sprzęt radiowy. Stąd wynika konieczność segregowania potrzeb według ich ważności. Dotychczas województwa środkowe posiadały o wiele gęstszą sieć radiowęzłów i odbiorników indywidualnych niż województwa wschodnie i Ziemie Odzyskane. W tym roku S.K.R.K. dążyć będzie do równomierniejszej radiofonizacji kraju przez zradiofonizowanie przede wszystkim terenów dotychczas pod tym względem zaniedbanych.

Nie mniej ważnym od zainstalowania głośników mieszkaniowych zadaniem S.K.R.K. jest radiofonizacja szkół i świetlic przez organizowanie zbiorowych urządzeń radiowych. Składają się one z silnego radioodbiornika, obsługującego kilka lub kilkanaście głośników. W 1949 r. przy radiofonizacji szkół S.K.R.K. rozprowadzi 8.000 odbiorników, z czego 3.000 odbiorników bateryjnych, 3.000 sieciowych i 2.000 odbiorników ze wzmacniaczami, adapterami i mikrofonami Obok szkół punktami zbiorowego słuchania radia są: świetlice organizacji i instytucji, zakładów pracy, świetlice wiejskie Zw. Samopomocy Chłopskiej, szpitale itp. W r. 1949 S.K.R.K. zradiofonizuje ponod 2.000 świetlic.

Radiofonizacja terenu obejmuje ponadto założenie megafonów w większych ośrodkach, osiedlach, miastach i miasteczkach, ośrodkach wypoczynkowych, wreszcie radiofonizację sklepów spółdzielczych.

Instalacja i utrzymanie dużej sieci radiofonicznej w stanie zapewniającym należyte działanie wymaga istnienia kadr ludzi obznajmionych z technicznymi zagadnieniami radia. Kadry takie przygotowuje S.K.R.K., organizując w r. 1949 w porozumieniu ze „Służbą Polsce" — 15 kursów, które dostarczą kilkuset radiotechników. Niezależnie od tego, przy poparciu władz szkolnych, ZMP i Harcerstwa, S.K.R.K. otoczy opieką szkolne i młodzieżowe koła radiowe, czuwając nad programem, kierunkiem i rozwojem zainteresowań radiotechnicznych młodzieży.

Plan pracy rocznej S.K.R.K. opiera się na planie finansowym zamykającym się kwotą 740 milionów zł. Na sumę tę składają się subwencje państwa i Rad Narodowych, składki członków S.K.R.K. i inne.

Zadania zakreślone w planie pracy S.K.R.K. na 1949 r. wymagają sprawnego aparatu organizacyjnego, starannie przemyślanych metod pracy, odpowiedniego fukcjonowania organizacji i dużego zespołu ludzi szczerze oddanych sprawie radiofonizacji kraju, wytrwale dla niej pracujących.

Dyrygent Orkiestry Tanecznej P. R. — Jan Cajmer. W czasie ubiegłej wojny był on jednym z pierwszych oficerów I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, z którą przeszedł szlak bojowy od Oki do Berlina. W Dywizji tej był organizatorem Reprezentacyjnej Orkiestry Wojskowej oraz Teatru Żołnierza, które począwszy od maja 1943 r. przez cały czas wojny niosły żołnierzom rozrywkę, piosenkę i humor. Za służbę wojskową został nagrodzony najwyższymi odznaczeniami wojskowymi. Po ukończeniu wojny w sierpniu 1945 r. Jan Cajmer rozpoczyna pracę w Polskim Radio i wkrótce przystępuje do organizacji Orkiestry Tanecznej P. R.

Foto Dorys

ORKIESTRA SYMFONICZNA CESKOSLOVENSKEGO ROZHLASU NA WYSTĘPACH W POLSCE

W połowie lutego przybywa do Polski na gościnne występy Orkiestra Symfoniczna Radia Czechosłowackiego pod dyrekcją Karla Ancerla oraz Alojzego Klima i znana pianistka Vera Repkowa. Orkiestra oraz solistka dadzą szereg koncertów w Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Warszawie. Będą wykonywane utwory kompozytorów czeskich i słowackich.

Audycje szkolne

Foto Rogowski

„Jak Jasiek w Zakopanem fiakrował" — to tytuł słuchowiska Janiny Przeworskiej, które zostanie nadane w środę, dnia 16, o godz. 11.40. Młody góralczyk pokazuje przybyszom z miasta swoje rodzinne Zakopane.

W lutym Polskie Radio nadaje szereg audycji szkolnych. W poniedziałki, środy i piątki o godzinie 8.55 audycje przeznaczone są dla starszych klas. Młodzi radiosłuchacze usłyszą między innymi:

Dnia 9 — słuchowisko Gabrieli Pauszer-Klonowskiej „O Edisonie";
14 — „Czarny rybak" pogadanka dra Żabińskiego o życiu kormoranów;
16 — słuchowisko Ewy Szelburg-Zarembiny o dziewczynie-traktorzystce;
18 — słuchowisko pt. „O dostrzegalni dra Mikołaja" poświęcone Kopernikowi;
21 — „Uczennice VIIb" — słuchowisko w opracowaniu Marii Witwińskiej wg książki Prileżajewej;
23 — „W dzień urodzin Szopena" audycja Lecha Miklaszewskiego.

A oto ciekawsze audycje dla klas młodszych szkoły podstawowej, które są nadawane w te same dni o godzinie 11.40:

11 — „Ptaszek jak naparstek" pogadanka dra Żabińskiego o kolibrach; 14 — „Sześcioletni kompozytor" audycja słowno-muzyczna Rezlera o Mozarcie; 23 — „Dzieciństwo Fryderyka Szopena".

Radiowy karnawał

W tegorocznym karnawale Polskie Radio przygotowało dla świata pracy wielu miejscowości oraz radiosłuchaczy z całego kraju miłą niespodziankę. W każdą sobotę i niedzielę Orkiestra Taneczna P. R. pod dyrekcją Jana Cajmera, z udziałem Chóru Czejanda i najlepszych konferansjerów udaje się na zabawę, aby tam grać, śpiewać i dowcipkować. Ponieważ bale te transmitowane są na wszystkie rozgłośnie P. R., przy dźwiękach muzyki mogą się bawić u siebie w mieszkaniach lub świetlicach wszyscy radiosłuchacze. Na ogół bowiem entuzjaści karnawału wolą urządzać zabawy domowe przy wtórze muzyki tanecznej nadawanej nie ze studia, lecz bezpośrednio z sali, gdzie odbywa się zabawa, gdyż nastrój panujący na balu udziela się radiosłuchaczom,

Radiowy karnawał robotniczy otworzył „Bal sylwestrowy", który się odbył w sali Politechniki Warszawskiej. Był on przeznaczony dla warszawskiego świata pracy oraz aktywu P.Z.P.R. Po nim nastąpiły inne. Bawili się w stolicy pracownicy wodociągów warszawskich, Bezpieczeństwa Publicznego, robotnicy fabryk Wedla i Szpotańskiego oraz Elektrowni Miejskiej. Polskie Radio nie pominęło także fabryki sprzętu elektrotechnicznego Marciniaka na Okęciu, Miejskch Zakładów Komunikacyjnych oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Po 7 balach w Warszawie Orkiestra Taneczna P. R. oraz Chór Czejanda wyruszyli w daleką podróż. 29 stycznia przygrywali na balu pracowników stoczni gdańskiej, a już nazajutrz — dla robotników turbin w Elblągu. To nie jest jeszcze koniec wędrówki karnawałowej. Po 2 balach — dla pracowników „Czytelnika" w Warszawie i robotników fabryki kauczuku w Piastowie — zespół radiowy wyruszy w dalszą drogę.

Odwiedzi on jeszcze szereg zakładów przemysłowych, których pracownicy urządzają zabawy, aby swymi występami uświetnić i urozmaicić zasłużoną rozrywkę.



Foto Film Polski.

Orkiestra Taneczna Polskiego Radia pod dyrekcją Jana Cajmera przygrywa w czasie zabawy. Przed orkiestrą widać tańczące pary. Sala jest pięknie udekorowana. Dzięki mikrofonom, o wszystkim, co się dzieje na sali balowej, wiedzą także radiosłuchacze, którzy bawią się wesoło u siebie w mieszkaniu lub w świetlicy. W czasie przerwy między jednym tańcem a drugim — słuchają oni rozmowy konferansjerów, opowiadających sobie dowcipy i balowe ploteczki.

Inicjatywa Polskiego Radia urządzenia karnawału została przyjęta z wielkim zadowoleniem nie tylko przez tych wszystkich, którzy brali lub wezmą udział w balu radiowym, lecz także przez ogół radiosłuchaczy. Transmitowanie przebiegu zabawy pozwala również na urządzenie zabaw wewnętrznych w zradiofonizowanych świetlicach. Zdarzało się często, że bawiący się przy głośniku telefonowali do dyrygenta Jana Cajmera prosząc go, aby orkiestra zagrała dla nich np. poleczkę. Oczywiście, w miarę możności spełniał on życzenia i radiosłuchaczy i tańczących na sali, jeżeli nie było zbyt dużo i przeciwnych żądań.

Gdy czytelnicy bawić się będą przy dźwiękach muzyki radiowej i usłyszą zapowiedź, że gra Orkiestra Taneczna P. R. pod dyrekcją Jana Cajmera, będą teraz wiedzieli, że te miłe chwile zawdzięczają ciężkiej pracy wszystkich członków zespołu. Ogrom ich pracy jest naprawdę godny podziwu.

Głosy Radiosłuchaczy

Wszyscy ci, którzy nadsyłają swoje wypowiedzi o audycjach Polskiego Radia, są jakgdyby współtwórcami programu.

Uwagi te bowiem są ogromnie pomocne przy układaniu programu, gdyż pozwalają zorientować się w zainteresowaniach i upodobaniach naszych słuchaczy. Głosy krytyki pozwalają unikać błędów na przyszłość, zaś pochwały świadczą o tym, że dany rodzaj audycji należy zachować. Pragniemy przeto, aby ilość nadsyłanej korespondencji była jak największa.

W poszukiwaniu, w poszukiwaniu nowych rzesz słuchaczy radio nie poprzestaje na budowaniu specjalnego dla tych słuchaczy programu, w godzinach, w których radio najchętniej jest słuchane przez ludzi pracy, ale stara się odzwierciedlać na słuchaczy w bezpośrednim z nimi kontakcie.

Dużą przyjemność sprawił nam list zbiorowy pracowników poczty z Międzyrzecza Wielkopolskiego:

„My, pracownicy tutejszego Urzędu, składamy najserdeczniejsze podziękowanie Polskiemu Radiu w Warszawie za nadanie audycji poświęconej pocztowcom. Jesteśmy podniesieni na duchu i bardzo wdzięczni Polskiemu Radiu, że mając tak duże prace rozumie i ocenia nasze codzienne trudy. Polskie Radio powiedziało prawdę na cały kraj i mamy nadzieję, że dużo osób zrozumie i oceni teraz ciężką pracę pocztowca. Za piękną audycję serdecznie dziękujemy".

Z dużą sympatią i zainteresowaniem zarówno wśród słuchaczy w kraju jak i zagranicą spotkały się audycje wymienne „Przy sobocie po robocie".

Oto fragment listu słuchaczy czechosłowackich:

„Górnicy z kopalni „Nova Jama" w Lazach przesyłają Wam serdeczne pozdrowienia i podziękowania za piękne i wyczekiwane przez nich audycje polsko-czeskie. Trudno napisać, ile sprawiają one prawdziwej radości".

Polskie Radio rozumiejąc, że karnawał jest okresem wzmożonej chęci rozrywki i zabawy, nadaje w każdą sobotę transmisję z balów. Impreza ta spotkała się z ogromnym zadowoleniem wśród naszych korespondentów.

Ekspedientka z Płocka pisze:

„Jesteśmy szczęśliwi, że dzięki Polskiemu Radiu możemy się bawić równie dobrze w kraju jak w domu, bo gra nam doskonała orkiestra, a jak jesteśmy zmęczeni, możemy posłuchać dowcipnej konferansjerki. Dość mieliśmy smutku i łez w czasie wojny. Dziękujemy Polskiemu Radiu, że umożliwia nam zabawę, popularyzuje humor i rozrywkę".

Wszystkie listy dotyczące programu prosimy nadsyłać pod adresem: Biuro Studiów, Myśliwiecka 3, 5, 7.

ZMIANA OPŁAT RADIOWYCH

Od dnia 1 stycznia 1949 r. w myśl zarządzenia Prezesa Rady Ministrów obowiązuje nowa taryfa radiofoniczna. Opłaty miesięczne za urządzenia radiowe przedstawiają się następująco:

Abonament normalny dla osób prywatnych

Lampowy	zł 550.—
Detektor	zł 250.—
Punkt odbiorczy	zł 250.—
Głośnik radiowęzłowy od 0,5 do 5 W	zł 200.—
Głośnik radiowęzłowy od 0,5 W do 5 W	zł 600.—

Abonament normalny dla instytucji i przedsiębiorstw

Lampowy	zł 1.000.—
Detektor	zł 500.—
Punkt odbiorczy	zł 500.—
Głośnik radiowęzłowy o mocy do 0,5 W	zł 500.—
Głośnik radiowęzłowy o mocy od 0,5 do 5 W	zł 1.000.—

Za głośniki o mocy ponad 5 Wattów opłata będzie pobierana według indywidualnej umowy.

ABONAMENT ULGOWY

Lampowy	zł 250.—
Detektor	zł 100.—
Punkt odbiorczy	zł 100.—
Głośnik radiowęzłowy do 0,5 W	zł 80.—
Głośnik radiowęzłowy od 0,5 do 5 W	zł 200.—

Z ulgowego abonamentu mają prawo korzystać:

I Osoby prywatne:
1. pracownicy państwowi samorządowi,
2. pozostający w stosunku najmu pracy, jeżeli jest to główna podstawa ich utrzymania,
3. posiadacze gospodarstw rolnych, o podstawie opodatkowania nie przekraczającej równowartości 100 kwintali żyta w stosunku rocznym,
4. wojskowi w służbie czynnej,
5. osoby pobierające zaopatrzenie emerytalne,
6. zwyczajni słuchacze szkół wyższych w wieku do lat 30.

Wszystkie osoby tracą prawo do ulgi, o ile są płatnikami podatku obrotowego lub o ile wspólnie z nimi zamieszkuje osoba będąca płatnikiem podatku obrotowego.

II Instytucje i przedsiębiorstwa:
1. świetlice,
2. szpitale państwowe, samorządowe i społeczne,
3. zakłady naukowe, wychowawcze, dobroczynne i opiekuńcze.

Za każdy punkt odbiorczy na słuchawki zainstalowany w szpitalach państwowych, samorządowych i społecznych pobiera się opłatę w wysokości zł 40.— miesięcznie.

Prawo do ulgowego abonamentu zostało rozszerzone na studentów oraz osoby utrzymujące się wyłącznie z emerytury lub zaopatrzenia pobieranego z funduszów publicznych i Ubezpieczalni Społecznej.

Zwolnieni od opłat mogą być wyłącznie ociemniali, jeżeli wykażą się świadectwem stwierdzającym ..., inwalidzi wojenni i wojskowi, o ile nie posiadają innych źródeł utrzymania oprócz zaopatrzenia pobieranego z funduszów publicznych.

Opłata rejestracyjna za wydanie zezwolenia radiofonicznego pobiera się jednorazowo w wysokości jednomiesięcznego abonamentu danej kategorii.

Opłaty za zezwolenie na wytwarzanie, naprawę lub sprzedaż sprzętu radiotechnicznego wynoszą:

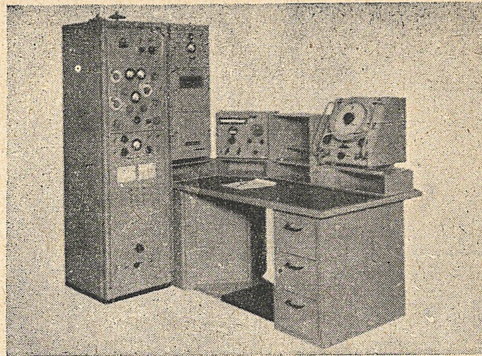
a) dla wytwórni oraz warsztatów trudniących się naprawą sprzętu radiotechnicznego zł 6.000.— rocznie.
b) dla przedsiębiorstw i sklepów zajmujących się sprzedażą radiosprzętu zł 12.000.— rocznie.

Stosowanie jakichkolwiek ulg nie przewidzianych w nowej taryfie jest niedozwolone.

CIEKAWOSTKI...

W wielkich zawodach krótkofalowych, które odbyły się w Związku Radzieckim, tytuł mistrza ZSRR na rok 1948 w zakresie dalekich połączeń, zdobył radioamator K. Szulgin. Podczas zawodów osiągnął on wielki sukces, nawiązując kontakt radiowy z 153 krótkofalowcami kuli ziemskiej. W klasyfikacji zespołowej na pierwszym miejscu znalazł się klub krótkofalowców z Uzbekistanu.

* * *



To nie jest szafka kuchenna i biurko, tylko nadajnik radiostacji okrętowej. Przy jego pomocy radiotelegrafista utrzymuje stały kontakt z portami. W razie nieszczęśliwego wypadku ta niepozorna „szafka" wysyła w świat sygnał wołający o ratunek — SOS.

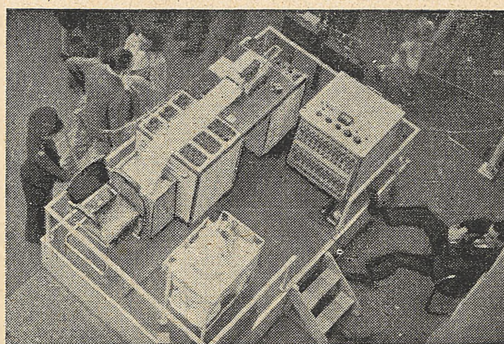
* * *

Nagrodę Nobla za rok 1947 w dziedzinie fizyki przyznano uczonemu angielskiemu Edwardowi Appletonowi. Fizyk ten w czasie swojej długoletniej pracy naukowej zajęty był badaniem rozchodzenia się fal radiowych w eterze. Położył on również wielkie zasługi w dziedzinie badań nad radarem, przy którego pomocy zorganizował systematyczny odbiór fal radiowych wysyłanych przez słońce.

* * *

Dla użytku w krajach tropikalnych produkowane są krótkofalowe aparaty radiowe, kształtem swym przypominające patelnię. W metalowym pudełku mieści się czterolampowy odbiornik bateryjny, którego nie mogą uszkodzić ani zmiany atmosferyczne, ani wścibskie owady.

* * *



Okazuje się, że i człowiek wysyła pewne fale. Na zdjęciu widzimy aparat służący do badania prądów mózgowych. Osoba badana siedzi na krześle, a aparat samoczynnie rejestruje siłę fal wysyłanych przez jej mózg.

NAGRANIE NA PŁYTY

Aparatura rejestrująca dźwięk na płycie podobna jest trochę do jakiegoś skomplikowanego gramofonu. Specjalna igła żłobi w masywie płyty rowki, wycinając cieniutki wiórek. Wiórek ten w nowoczesnych urządzeniach nagrywających jest wsysany przez malutki odkurzacz zainstalowany tuż nad obracającą się tarczą płyty. Czytelnicy zdają chyba sobie sprawę, jak wielka odpowiedzialność ciąży na techniku nagrywającym. Moment nieuwagi — i cała płyta zepsuta. A są chwile niepowtarzalne, których już nikt po raz drugi odtworzyć nie zdoła. W czasie nagrywania bowiem radiotechnik siedzący przed aparaturą trzyma na uszach słuchawki i przysłuchuje się pilnie odbywającej się transmisji. Do jego obowiązków należy wzmocnienie dźwięku, gdy jest on zbyt słaby i ściszenie, jeżeli dźwięki są zbyt głośne. W chwili, gdy nagranie płyty ma się ku końcowi, technik nagrywający musi szybko „przerzucić dźwięk" na drugą płytę, tak aby w czasie odtwarzania radiosłuchacze nie zauważyli żadnej przerwy.

WARTO WIEDZIEĆ

RADAR

To krótkie dźwięczne słowo zna już dziś prawie każdy. Nie każdy jednak wie, że oznacza ono wynalezione niedawno promienie, zbliżone do fal radiowych, a pozwalające na mierzenie odległości i wykrywanie przeszkód. Promienie te działają na olbrzymich przestrzeniach, przenikając ciemności, mgły i chmury. Dlatego właśnie radar oddał tak wielkie usługi w czasie wojny — „skrócił wojnę".

Promienie radarowe, których tajemnicy strzegli sprzymierzeni, wykrywały niemieckie łodzie podwodne, w głębinach morza i straszliwe bombowce ukryte w chmurach, umożliwiając w ten sposób obstrzał niewidocznych jednostek nieprzyjacielskich. Nie pomogły także Niemcom naloty nocne — radar, jak kot, widział w mroku.

Ale nie tylko podczas wojny radar stanowił nieocenioną pomoc; w czasie pokoju perspektywy jego wykorzystania są coraz bardziej różnorodne. Dzięki systemowi radarowemu lotnicy nie obawiają się już dziś zapadnięcia mroku i nadciągającej mgły — z łatwością znaleźć mogą lotnisko, a w nieznanym terenie najopowiedniejsze miejsce do lądowania. Próbowano już także kierować samolotami za pomocą samoczynnej aparatury radarowej, która zastępowała pilota i próby te powiodły się. Okazało się, że umieszczanie radaru na parowozach zapobiega zderzeniu się pociągów lub przeoczeniu sygnałów. Podobne funkcje spełnia system radarowy w żegludze, gdzie jest już on dość rozpowszechniony. M. in. zaopatrzone są w radar 3 nasze okręty: statek szkolny „Dar Pomorza", transatlantyk „Batory" i turbinowy liniowiec s/s „Kiliński".

Prócz tej podstawowej roli — ochrony życia ludzkiego — radar zaczyna być wykorzystywany w badaniach naukowych, np. mierzenie głębokości oceanu, badanie zorzy polarnej, wynajdywanie gwiazd spadających itp.

Wiele jest dziedzin, w których aparatura radarowa znalazła zastosowanie i przynosi niewątpliwe korzyści ludzkości. Na zakończenie dodamy tylko, skąd się wzięła jego nazwa. Są to pierwsze litery angielskich słów Radio Detection And Ranging.

Na czym polega ten wspaniały wynalazek i jaka jest istota systemu radarowego — dowiedzą się czytelnicy z ciekawej i przystępnej książeczki dra Witolda Rybczyńskiego pt. „Co to jest radar", która ukazała się nakładem Radiowego Instytutu Wydawniczego, a kosztuje jedynie zł 80.—

Antena radarowa nie przypomina wcale anteny radiowej. Coraz częściej zobaczyć ją można na samolotach, statkach, a w ciągu najbliższych lat otrzymają urządzenia radarowe i parowozy.

Aparatura radarowa umożliwia niewidomym posuwanie się tak, jak gdyby nieszczęśliwy miał zdrowe oczy. Mając na uszach słuchawki, u boku aparat radarowy, w ręku zaś antenę wysyłającą i odbierającą fale radarowe, niewidomy wykryć może stojące przed nim przeszkody. W wypadku bowiem, gdy na drodze niewidomego stoi przeszkoda, odbite fale radaru wracają do niego, dźwiękiem informując go o niebezpieczeństwie.

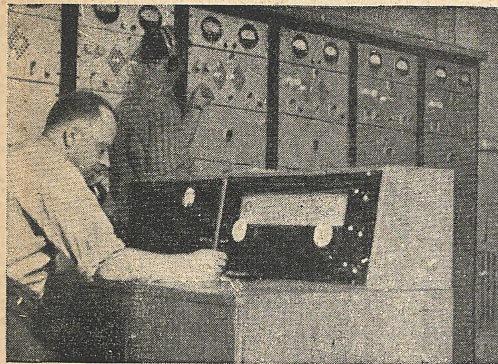
WYNIKI KONKURSU MICKIEWICZOWSKIEGO

Polskie Radio w roku jubileuszowym zorganizowało „Mickiewiczowski Konkurs Recytacyjny", w którym wzięło udział 28 artystów, recytując utwory wielkiego wieszcza polskiego Adama Mickiewicza. W wyniku Konkursu najlepszym recytatorem okazał się Jerzy Leszczyński, który otrzymał pierwszą nagrodę w wysokości 75.000 zł. Dwie dalsze równorzędne nagrody po 50.000 zł. przyznane zostały Wojciechowi Brydzińskiemu i Stefanowi Martyce za dwie odrębne interpretacje „Wielkiej Improwizacji".

Ponadto sąd konkursowy wyróżnił Bronisławę Frejtażankę, artystkę Państwowego Teatru Polskiego w Poznaniu, za recytację fragmentu X Księgi „Pana Tadeusza" oraz Jana Świderskiego, artystę Teatru Wojska Polskiego w Łodzi, za recytację inwokacji do „Pana Tadeusza". Wyróżnieni artyści otrzymują 4 tomy narodowego wydania dzieł Adama Mickiewicza.

Niezależnie od sądu konkursowego radiosłuchacze ze swej strony oceniali recytacje artystów. W tym wypadku ocena jury nie zbiegała się z oceną radiosłuchaczy, którzy za najlepszego recytatora uważają Juliana Składanka. Recytował on „Polonez" z „Pana Tadeusza" oraz „Bajki". W imieniu radiosłuchaczy Polskie Radio przekazało Julianowi Składankowi — laureatowi nagrody radiosłuchacza — piękny odbiornik radiowy.

W myśl warunków konkursu pomiędzy tych radiosłuchaczy, których głosy padły na nazwiska laureatów, rozlosowane zostały nagrody książkowe.



W każdej radiostacji przed aparaturą nadajnika stoi stół kontrolny. Przy nim dyżurują inżynierowie, czuwający nad pracą wszystkich urządzeń.

NOWELE RADIOWE

...„Chudego od razu poniosło, żeby z tego gnoju i śmiecia zrobić elektrownię. Łaził po gruzach do ciemnej nocy, odgrzebywał, macał i sprawdzał, zbierał na kupkę rozrzucone czy pogubione przez szabrowników mutry, klucze, wyłączniki.

Było już chyba po północy, gdy zamierzał położyć się spać. Żelaznym drągiem miał sobie wygrzebać legowisko w wielkiej hałdzie trocin i szedł przez plac, kiedy w blasku księżyca zamajaczyły dwie ludzkie sylwetki. Były takie miękkie i rozmazane w konturach, że Chudy od razu się zorientował: „szabrownicy"!

Co z tego wynikło, dowiedzą się czytelnicy z książki pt. „17 Opowiadań" wydanej przez RIW. Zebrane są w niej nadesłane do Polskiego Radia w ramach zorganizowanego w ub. roku konkursu najlepsze opowiadania.

„STARE I NOWE"

Polskie Radio w poniedziałki, środy i piątki o g. 18.35 nadaje w odcinkach powieść, która uzyskała najwyższe odznaczenie — Państwową Nagrodę Literacką — p.t. „Stare i Nowe" Lucjana Rudnickiego. Te same kolejne odcinki powieści powtarzane są we wtorki, czwartki i soboty o godz. 8.30.

„KIM BĘDĘ"?

Ucząca się młodzież ma przed sobą bardzo poważny problem, który musi rozwiązać. Chodzi tu o wybór zawodu. Wiadomo przecież, że jest dużo najrozmaitszych zawodów, o których wielu nic nie wie.

Polskie Radio idzie z pomocą młodzieży i nadaje co piątek o godz. 17.45 pogadanki poświęcone wyborowi zawodu. W ciągu stycznia dokonany został przegląd zawodów węglowych, który poinformował o najrozmaitszych gałęziach pracy w kopalni węgla. Następnie omawiane będą zawody: budowlane, metalurgiczne, hutnictwa szklanego, włókniarskie i elektryczne.

Prenumeratę za „Gazetkę Radiową" w wysokości

50 zł — kwartalnie
lub 200 zł — rocznie,

należy wpłacać na konto Administracji tygodnika „Radio i Świat", P.K.O. nr. I-7520, zaznaczając na odwrocie przekazu: Prenumerata „Gazetki Radiowej".

Druk PWZG Warszawa, Tamka 3. 6000 Zam. 460 24.1.49. B-71102

WYDAWCA: BIURO WYDAWNICTW I PROPAGANDY POLSKIEGO RADIA, Warszawa, Noakowskiego 20.